

I Księga Samuela

Rozdział 13

1. Kiedy Saul panował jeden rok, zaś dwa lata królował nad Izraelem 2. Saul wybrał sobie trzy tysiące ludzi z Izraela. Dwa tysiące z nich zostawało przy Saulu w Michmas oraz na wzgórzu Betel, zaś tysiąc przy Jonatanie w Gibei, w Benjaminie. Resztę wojennego ludu rozpuścił każdego do swojego namiotu. 3. A Jonatan pobił załogę pelisztyńską stacjonującą w Geba i usłyszeli o tym Pelisztini. Zaś Saul kazał to obwieścić po całym kraju przy odgłosie trąby, mówiąc: Niech o tym usłyszą Hebrajczycy! 4. Zatem cały Israel usłyszał jak rozpowiadano: Saul pobił załogę pelisztyńską; więc Israel stał się obrzydłym u Pelisztinów. I został zwołany lud, by wyruszyć za Saulem do Gilgal. 5. Również zebrali się Pelisztyni do walki z Izraelem, w sile trzydziestu tysięcy wojennych wozów i sześciu tysięcy konnicy. A pieszy lud był tak liczny, jak piasek na wybrzeżu morza. I nadciągnęli oraz rozłożyli się obozem w Michmas, po wschodniej stronie Beth–Awen. 6. Mężowie izraelscy widzieli, że są w biedzie, ponieważ lud był trapiiony, zatem pochował się w jaskiniach, skałach, wykopach i jamach. 7. Inni Hebrajczycy przeprawili się przez Jarden, do ziemi Gad i Gilead. Lecz ponieważ Saul bawił jeszcze w Gilgal, cały strwożony lud zbiegł się do niego. 8. I czekał on siedem dni, stosownie do czasu wyznaczonego przez Samuela. Gdy jednak Samuel nie przybywał do Gilgal, lud się od niego rozproszył. 9. Wtedy Saul powiedział: Sprowadźcie mi całopalenie oraz opłatne ofiary; po czym złożył całopalenie. 10. Ale zaledwie zakończył składanie całopalenia, oto przybył Samuel. Więc Saul wyszedł mu naprzeciw, by go pozdrowić. 11. A Samuel powiedział: Co uczyniłeś? Więc Saul odpowiedział: Ponieważ widziałem, że lud się ode mnie rozprasza, a ty nie przybywasz w oznaczonym czasie, podczas gdy Pelisztini zgromadzili się w Michmas, 12. zatem pomyślałem: Teraz Pelisztini zejdą do mnie, do Gilgal, kiedy jeszcze nie ubłagałem oblicza WIEKUISTEGO. Przemogłem się oraz złożyłem całopalenie. 13. A Samuel powiedział do Saula: Nerozsądnie postąpiłeś! Nie przestrzegałeś przykazania WIEKUISTEGO, twojego Boga, które ci polecił; bo teraz WIEKUISTY byłby utwierdził twoje panowanie nad Izraelem na bardzo długie czasy. 14. Lecz teraz twoje panowanie się nie utrzyma. WIEKUISTY wyszukał sobie męża według Swojego serca i WIEKUISTY go ustanowił księciem nad Swoim ludem, ponieważ nie przestrzegałeś tego, co ci polecił WIEKUISTY. 15. Potem Samuel powstał i z Gilgal wszedł do Gibei w Benjaminie. Zaś Saul odbył przegląd ludu, który się przy nim znajdował, w liczbie około sześciuset ludzi. 16. Zatem Saul, jego syn Jonatan i lud, który się przy nim znajdował, pozostawali w Geba, w Benjaminie – podczas gdy Pelisztini obozowali w Michmas. 17. Ale z obozu Pelisztinów wyruszył płdrujący oddział w trzech hufcach. Pierwszy hufiec skierował się do Ofry, ku ziemi Szual. 18. Drugi hufiec skierował się drogą do Beth Horon, a trzeci hufiec skierował się drogą ku granicy, która prowadzi nad doliną Ceboim, ku pustyni. 19. Zaś wtedy, w całym kraju izraelskim nie było żadnego płatnerza. A Pelisztini myśleli: Hebrajczycy mogli sobie przygotować lance, lub miecze. 20. Bo dotychczas, każdy z całego Izraela,

musiał się zwrócić do Pelisztinów, gdy chciał naostrzyć lemiesz, sierp, siekierę, lub swój rydel. **21.** Do lemieszy, sierpów, wideł trójzębnych i do wyprostowania ośca służyła piła z ostrzami. **22.** I tak się stało, że w czasie wojny, w ręku całego ludu będącego przy Saulu i Jonatanie, nie znajdowały się ani miecz, ani lanca; znaleziono je tylko dla Saula i jego syna Jonatana. **23.** Zaś straż polowa Pelisztynów wyruszyła do wąwozu przy Michmas.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012